

Chrystus wielkim Prekursorem Ducha Świętego

Pneumatologiczny rys trynitarnej ekonomii zbawienia w teologii Paula Evdokimova

1. Paul Evdokimov – świadek rosyjskiego prawosławia na Zachodzie

Paul Evdokimov należał do najwybitniejszych współczesnych teologów prawosławnych, którzy będąc zakorzenieni w wielkiej tradycji wschodniego chrześcijańskiego, tworzyli na Zachodzie. W. Hryniewicz, student tego wybitnego rosyjskiego myśliciela, nazywa go „teologiem Boskiego piękna”¹, a zarazem „*homo meditans*”². Z wdzięcznością wspomina on paryskie wykłady P. Evdokimova na temat chrystologii rosyjskiej czytane w roku akademickim 1968-1969 w języku francuskim z wyraźnym rosyjskim akcentem. W swojej pamięci lubelski teolog zachował nade wszystko szlachetną, uduchowioną, a jednocześnie radosną osobę starszego już profesora oraz jego twarz promieniującą spokojem, prostotą i pogodą ducha. „Uważał siebie za «przechodnia» na obcej ziemi, któremu powierzone zostało zadanie świadczenia o powszechności prawosławia w świecie zachodnim. (...) Upowszechniając naukę i duchowość chrześcijańskiego Wschodu pozostawał człowiekiem otwartym również na inspiracje pochodzące z kultury zachodniej”³. P. Evdokimov był prawosławnym teologiem doskonale zorientowanym w bo-

¹ Por. W. Hryniewicz, *Teolog Boskiego piękna*, w: J. Majewski, J. Makowski (red.), *Leksykon wielkich teologów XX/XXI wieku*, Warszawa 203, s. 105.

² Tenże, *Duch Święty – mistagog Bożego Królestwa*, w: P. Evdokimov, *Duch Święty w tradycji prawosławnej*, tłum. M. Żurowska, Poznań 2012, s. 8.

³ W. Hryniewicz, *Teolog Boskiego piękna...*, s. 105.

gactwie myśli wschodniego chrześcijaństwa, a zarazem o głębokiej wrażliwości ekumenicznej, otwartym na problemy współczesnego człowieka, myślicielem obdarowanym dużym zmysłem duchowym o szerokich horyzontach umysłowych. Lektura tekstów tego rosyjskiego emigranta, naszpikowana cytatai z pism Ojców Kościoła oraz innych wielkich autorów całego chrześcijaństwa, nie jest łatwa i wymaga sporej koncentracji. Sprzyja jej postawa spokojnej kontemplacji⁴.

Paul Evdokimov (Paweł Nikołajewicz Ewdokimow) urodził się 2 sierpnia 1901 r. w Sankt Petersburgu w Rosji w arystokratycznej rodzinie. Początkowo podążając śladami ojca, który był oficerem w armii carskiej, zakończył Szkołę Kadetów w Petersburgu. Następnie jednak rozpoczął studia na Akademii Teologicznej w Kijowie⁵. Rewolucyjna zawierucha sprawiła, że został zmuszony do ucieczki do Konstantynopola, skąd po pięcioletnim pobycie w 1923 r. przeniósł się do Paryża. We Francji pozostał do końca życia. Aby zdobyć środki do życia i dalsze studia, podejmował różnorodne prace, a zarazem poszerzał doświadczenia: był taksówkarzem, nocnym pracownikiem w zakładach Citroena, pomocnikiem kucharza, a także zmywaczem wagonów. Jednocześnie uczył się. Zdobył licencjat z filozofii na Sorbonie oraz licencjat z teologii w słynnym Instytucie Teologicznym św. Sergiusza w Paryżu. Tu jego mistrzami, a zarazem przyjaciółmi stali się wybitni rosyjscy myśliciele: o. Sergiusz Bułgakow oraz Mikołaj Bierdiajew.

W 1927 r. poślubił Nataszę Brunel i zamieszkał pod Paryżem w Menton. Z małżeństwa tego miał dwoje dzieci: Ninę i Michała (obecnie kapłana prawosławnego oraz wykładowcę literatury rosyjskiej). Żona Natasza na skutek choroby nowotworowej zmarła w 1936 r.⁶ Po raz drugi ożenił się w 1954 r. z Tomoko Sakai, dwudziestopięcioletnią córką dyplomaty japońskiego. To bogate doświadczenie małżeńskie zaowocowało między innymi książkami na temat małżeństwa i kobiety: *Le mariage, sacrement de l'amour*⁷ (1944) czy *La femme et le salut du monde*⁸.

⁴ Por. tenże, *Duch Święty – mistagog Bożego Królestwa...*, s. 8.

⁵ Por. J. Gajek, *Paweł Nikołajewicz Ewdokimow (1901-1970) świadek Prawosławia na Zachodzie i jego eklezjologia*, „Roczniki Teologiczne” 42(1995) z. 7, s. 104-105; tenże, *Il mistero della Chiesa*, Roma 1983, s. 18-23; M. Kinaszczuk, *Chrystus Lekarz. Terapeutyczny charakter odkupieńczego dzieła Chrystusa w ujęciu Paula Ewdokimowa*, Wrocław 2003, s. 6-8.

⁶ Taki rok śmierci podaje J. Gajek. Por. J. Gajek, *Paweł Nikołajewicz Ewdokimow (1901-1970)...*, s. 104. W. Hryniewicz podaje 1945 r. jako rok śmierci. W. Hryniewicz, *Teolog Boskiego piękna...*, s. 106.

⁷ P. Evdokimov, *Sakrament miłości*, tłum. M. Żurowska, Białystok 2007. Jest to tłumaczenie późniejszego i uzupełnionego wydania wspomnianej książki z 1962 r.

⁸ Tenże, *Kobieta i zbawienie świata*, tłum. E. Wolicka, Poznań 1989. Jest to tłumaczenie francuskiego wydania z 1978 r.

W okresie okupacji niemieckiej zamieszkał na południu Francji. W 1942 r. uzyskał doktorat z filozofii na Wydziale Literatury w Aix-en-Provence w oparciu o rozprawę doktorską poświęconą problemowi zła u Dostojewskiego (*Dostoevski et la probl me du mal*, Lyon 1942). R wnoczenie brał aktywny udział we francuskim ruchu oporu, zwiszcza angaujac si w pomoc, take po wojnie, wojennym wygnacom i uciekinierom. Nastepnie do 1968 r. opiekował si domem studenckim.

Okres powojenny to czas oywionej pracy nauczyciela akademickiego, autora wielu dzieł teologicznych i filozoficznych oraz protagonisty na polu ekumenicznym. Od 1948 r. brał czynny udział w pracach Światowej Rady Koci ł w. Był take czł nkiem Komitetu Kierowniczego Instytutu Ekumenicznego w Bossey koło Genewy. Od 1953 r. był profesorem teologii moralnej oraz historii chrzecijastwa zachodniego w Instytucie św. Sergiusza w Paryu. W 1959 r. w Neuch tel w Szwajcarii ukazało si najbardziej rozpoznawalne dzieło rosyjskiego teologa emigranta *L'Orthodoxie*⁹. Stało si ono podstaw do otrzymania doktoratu z teologii w Instytucie św. Sergiusza¹⁰. W latach szeciddziesiątych i siedemdziesiątych aktywnie włączal si w dialog ekumeniczny pomidzy r żnymi Koci łami i wspólnotami chrzecijaskimi. W czasie III sesji Soboru Watykańskiego II został zaproszony do uczestnictwa jako obserwator, reprezentujac prawosławny Instytut św. Sergiusza. Owocem spotkań z ojcami soborowymi s sformułowania Konstytucji Duszpasterskiej o Kociele w świecie współczesnym, które dotycz przeobraajace mocy Ducha Świętego w świecie i Kociele¹¹. Po soborze rosyjski myliciel prowadził seri wykład w monograficznych w Instytucie Studi w Ekumenicznych Instytutu Katolickiego w Paryu. Ich owocem były jego dwie ostatnie ksiżki: *L'Esprit Saint dans la Tradition Orthodoxe*¹² (1969) oraz *Le Christ dans la pense russe* (1970). Paul Evdokimov zmarł 16 wrzenia 1970 r. w Meudon.

W. Hryniewicz podkrela, e szczeg ln zaslug wielkiego rosyjskiego emigranta było przyblienie chrzecijanom Zachodu bogactwa tradycji wschodniej, zwiszcza jej wraliwoci na obecno i działanie Ducha Świętego w Kociele oraz świecie¹³. To wyczulenie na zbawcze działanie Ducha przenika wiele jego tekst w stricte teologicznych, zwiszcza tych podejmujacych problematyk antropologiczn oraz z teologii duchowoci. Szczeg lne miejsce zajmuje tu „summa

⁹ Tenze, *Prawosławie*, tłum. J. Klingier, Warszawa 1964, 1986, 2003. Posługuj si w artykule tym ostatnim wydaniem.

¹⁰ Por. J. Gajek, *Paweł Nikolajewicz Ewdokimow (1901-1970)...*, s. 105.

¹¹ Por. W. Hryniewicz, *Teolog Boskiego pikna...*, s. 105.

¹² P. Evdokimov, *Duch Święty w tradycji prawosławnej*, tłum. M. Źurowska, Poznań 2012.

¹³ Por. W. Hryniewicz, *Duch Święty – mistagog...*, s. 8-9.

teologiczna” myśli P. Evdokimova *Prawosławie* oraz wspomniana już praca: *Duch Święty w tradycji prawosławnej*. W niniejszym tekście pragnę wskazać najważniejsze idee w pneumatologicznej myśli P. Evdokimova w jej perspektywie historiozbowczej.

2. Ikona Pięćdziesiątnicy

W swoich poszukiwaniach punktem odniesienia pragnę uczynić teologiczny komentarz rosyjskiego teologa do ikony Zesłania Ducha Świętego, który znajdujemy w jego książce *L'arte de l'icône*¹⁴. Komentarz ten zawiera wiele najważniejszych motywów pneumatologicznych w teologii P. Evdokimova. Jednocześnie wpisuje się w jego misteryjno-kontemplatywny sposób uprawiania teologii, charakterystyczny dla całej wrażliwości tradycji wschodniej. Bardziej uczestniczyć w Tajemnicy Słowa i ją kontemplować niż spekulatywnie dociekać i definiować¹⁵. „Wypowiedziane i usłyszane Słowo jest zawarte w Biblii; ujęte w formę architektoniczną, zbudowane, Słowo otwiera wrota świątyni; wyśpiewane i przedstawione w hierofanicznej scenie kultu – stanowi liturgię; sekretnie wyrysowane otwiera się w kontemplacji, w «teologii wizualnej» jako ikona”¹⁶. I co trzeba podkreślić za prawosławnym teologiem: „Wyraźmy teraz istotę sprawy: dla Wschodu *ikona jest jednym z sakramentów*, dokładniej rzecz biorąc – sakramentem osobowej obecności”¹⁷. Dlatego też ikona Pięćdziesiątnicy nie tylko ilustruje tekst z Dziejów Apostolskich, ale także pragnie ukazać wewnętrzną treść tego wydarzenia, odwołując się do perspektywy historii zbawienia, bogactwa orędzia biblijno-patrystycznego oraz liturgii. W komentowanej ikonie zabraknie na przykład osoby Maryi, Matki Bożej, która była w Wieczerniku razem z apostołami w dzień Zesłania Ducha Świętego (por. Dz 1,14; 2,1)¹⁸.

a. trynitarna ekonomia zbawienia

Teolog boskiego piękna zwraca przede wszystkim uwagę na to, że w Kościele prawosławnym w niedzielę Pięćdziesiątnicy obchodzone jest święto Trójcy Świętej, a dopiero w dzień następny, w „Poniedziałek Ducha Świętego” uroczyste

¹⁴ P. Evdokimov, *Sztuka ikony. Teologia piękna*, tłum. M. Żurowska, Warszawa 1999.

¹⁵ Por. E. Zarzycka, *Kultura ikoną Królestwa Bożego. Refleksje wokół teologii piękna Paula Evdokimova*, „Ateneum Kapłańskie” 139(2002), z. 1, s. 69-71.

¹⁶ P. Evdokimov, *Sztuka ikony...*, s. 152.

¹⁷ Tamże, s. 156.

¹⁸ P. Evdokimov omawia jeden z typów ikon Pięćdziesiątnicy. Na innych spotykamy osobę Maryi. Por. M. Bielawski, *Blask ikon*, Kraków 2005, s. 111-115; Z. Kiernikowski, *Od Paschy do Paschy*, Pelplin-Siedlce 2014, s. 327.

świętuje się Zstąpienie Ducha Świętego¹⁹. W Dzień Pięćdziesiątnicy spełniają się słowa Jezusa wypowiedziane w Święto Namiotów: „«Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije! (...)». A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego” (J 7,37-39). Oczekiwane przez człowieka strumienie wody życia płyną bowiem z objawienia się Trójcy Świętej. Wylanie się Ducha ma swój początek w trynitarnej ekonomii zbawienia i stanowi tej ekonomii spełnienie. P. Evdokimov za św. Ireneuszem uważa, że Słowo i Duch Święty, jako dwie „dłonie Ojca”, pozostając nierozłączne w swym działaniu objawiającym Ojca, są jednocześnie w niewypowiedziany sposób odrębne²⁰. Duch Święty nie jest przyporządkowany Synowi i nie jest funkcją Słowa, ale jest innym Parakletem. P. Evdokimov przekracza zadowolony w zachodniej teologii model: „Ojciec – Syn – Duch Święty” i uzupełnia go o równie ewangeliczny model: „Ojciec – Duch Święty – Syn”²¹. Ekonomie Syna i Ducha mają jeden początek w Ojcu, są współzależne i wzajemnie sobie wspólnie pomagają, ale, zdaniem rosyjskiego teologa, Pięćdziesiątnica nie jest zwyczajną konsekwencją czy jedynie kontynuacją wcielenia. „Pięćdziesiątnica ma swoją własną wartość, jest drugim czynnem Ojca; Ojciec posłał Syna, a teraz posyła Ducha Świętego. Po zakończeniu misji Chrystus wrócił do Ojca, aby Duch Święty zstąpił we własnej osobie”²². Ponieważ Dar Pięćdziesiątnicy jest uwieńczeniem trynitarnej ekonomii zbawienia, Chrystus może być nazwany „Wielkim Prekursorem Ducha Świętego”²³. Za wielkimi ojcami wschodnimi, św. Atanazym, św. Symeonem Nowym Teologiem, Mikołajem Kabasilasem, rosyjski myśliciel podkreśla, że celem misji wcielonego Słowa jest zstąpienie Ducha Świętego na Kościół i konkretnego człowieka. Wraz z wniebowstąpieniem i odejściem Chrystusa do Ojca spełniają się słowa: „Pożyteczne jest dla was moje odejście” (J 16,6), „Ja zaś będę prosił Ojca, a innego pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze – Ducha Prawdy” (J 14,16-17). Wniebowstąpienie jawi się jako prawdziwa epikleza Syna. Ojciec w odpowiedzi na prośbę Syna zsyła Ducha Świętego i czyni Pięćdziesiątnicę²⁴.

Ujęcie to nie chce pomniejszyć centralnego znaczenia paschy Chrystusa i Jego dzieła odkupienia, ale jedynie wskazuje na kolejność wydarzeń. Ukazują one misję Syna i Ducha we wzajemnej zależności i pomocy, aby wszystkich ludzi prowadzić do królestwa Ojca. P. Evdokimov wskazuje na relacje w zbawczej ekonomii pomiędzy wcielonym Słowem a Duchem. Wyraża ją między innymi

¹⁹ Por. P. Evdokimov, *Sztuka ikony...*, s. 276.

²⁰ Por. L. Bouyer, *Duch Święty Pocieszyciel. Duch Święty i życie w łasce*, tłum. A. Li-duchowska, Kraków 2000, s. 169-175.

²¹ Por. W. Hryniewicz, *Duch Święty – mistagog...*, s. 15-16.

²² P. Evdokimov, *Duch Święty w tradycji...*, s. 127.

²³ Tamże, s. 128.

²⁴ Por. P. Evdokimov, *Sztuka ikony...*, s. 277.

sama nazwa Chrystus – namaszczonego przez Ducha. Duch posyła na świat Chrystusa. Cała ziemская działalność Jezusa, począwszy od chrztu w Jordanie, była przeniknięta obecnością oraz mocą Ducha. W Nim Jezus oddał swoje życie dla zbawienia świata i w mocy Ducha Ojciec wskrzesił Jezusa z martwych²⁵. Zarazem Chrystus posyła Ducha. Jak w czasie publicznej ziemskiej misji Jezusa Mesjasza relacja ludzi wobec Ducha urzeczywistniała się jedynie przez Chrystusa i w Nim, tak po wydarzeniu Pięćdziesiątnicy relacja z Chrystusem dokonuje się tylko poprzez Ducha Świętego i w Nim. W czasie publicznej działalności Chrystus był cieleśnie, historycznie widzialny wobec swoich uczniów aż do wniebowstąpienia, które taki sposób obecności zakończyło. Pięćdziesiątnica przywróciła obecność Chrystusa, ale już nie wobec uczniów, lecz we wnętrzu ich konkretnego człowieczeństwa. Ta nowa rzeczywista obecność dokonuje się dzięki Duchowi Świętemu. On sprawia, że wierzący może wyznawać imię Jezusa oraz modlić się „Abba Ojcze”. Za W. Hryniewiczem podkreślmy, że u P. Evdokimova pneumatologia nie jest tylko dodatkiem do chrystologii. One wzajemnie się przenikają i dopełniają²⁶. Wyrażają to nazwy: „Paraklet”, Wspomożyciel, Orędownik, obrońca, które odnoszą się zarówno do Jezusa, jak i do Ducha. Duch Święty to „inny Pocieszyciel”. Jego przyście Chrystus prawie utożsamia z własnym powrotem. „Ten inny Pocieszyciel, właśnie *allos*, a nie *heteros*, inny, lecz nie nowy, prawie ten sam, a jednak inaczej wyrażony”²⁷. Boskim Parakletem są oboje, zarówno Chrystus, na którym spoczywa Duch Święty, oraz sam Duch, który objawia Chrystusa. Znajdują się Oni w równoczesnej nierozłączności, jak i wzajemnej posłudze²⁸.

b. Duch Święty a Kościół

Rosyjski teolog w swoim komentarzu do ikony Pięćdziesiątnicy zwraca uwagę, że w dniu chrztu Chrystusa w Jordanie Bóg w symbolu gołębicy zwraca się w stronę człowieczeństwa Chrystusa, przyjmując je. W wydarzeniu Zesłania Ducha Świętego Bóg Ojciec w darze języków zwraca się w stronę wszystkich ludzi, także przyjmując ich. Duch Święty dany człowiekowi u początku stworzenia zostaje mu teraz przywrócony, stając się najbardziej wewnętrzną rzeczywistością ludzkiego biblijnego „serca”. Ukazuje się tu najwyższy cel i godność odnowionego człowieka – staje się miejscem zamieszkania Boga: „(...) a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać” (J 14,23). Jest to ta-

²⁵ Por. Z.J. Kijas, *Traktat o Duchu Świętym*, w: E. Adamiak, A. Czaja, J. Majewski (red.), *Dogmatyka*, t. 4, Warszawa 2007, s. 348-357.

²⁶ Por. W. Hryniewicz, *Duch Święty – mistagog...*, s. 17.

²⁷ P. Evdokimov, *Duch Święty w tradycji...*, s. 130.

²⁸ Por. tamże, s. 130; W. Hryniewicz, *Duch Święty – mistagog...*, s. 17.

jemnica trynitarna, która rozpoznawalna jest poprzez Parakleta. Opis Dziejów Apostolskich wskazuje, że języki jakby z ognia rozdzieliły się i „na każdym z nich spoczął jeden” (Dz 2,3). Na każdym apostołe spoczął jeden język indywidualnie. Gdy Jezus Chrystus w rzeczywistości swego człowieczeństwa rekapitułuje naturę ludzką w jedność swego ciała, to Duch Święty we wspólnocie uczniów obdarza każdego jego osobistym, jedynym i niepowtarzalnym charyzmatycznym darem. Wydarzenie to, które jest początkiem historii Kościoła, antycypacją paruzji oraz królestwa Bożego, objawia i odpowiada na fundamentalny problem ludzkiego istnienia: „(...) albo człowiek roztapia się w zbiorowym nagromadzeniu (...), albo izoluje się w anarchicznym indywidualizmie (...)”²⁹. Dar Pięćdziesiąticy daje uczestnictwo w trynitarnej zasadzie istnienia, jest fundamentem prawdziwie osobowego, a zarazem wspólnotowego życia człowieka – z „ja” i „ty” tylko Trójjedyny Bóg może uczynić „my”. Dar języków daje duchowe poznanie Trójcy Świętej, które przekracza pomieszanie spowodowane przez grzech wieży Babel. Objawienie się Trójcy Świętej w wydarzeniu Pięćdziesiąticy sprawia ustanowienie jej ziemskiej ikony, którym jest Kościół ludzi. W czasie prawosławnej liturgii Pięćdziesiąticy zostaje wystawiona do kontemplacji ikona Trójcy Świętej, aby wierzący, niczym w zwierciadle, mogli rozpoznać w niej prawdę swojego istnienia, osobistego i eklezjalnego³⁰.

Czas Pięćdziesiąticy to czas Kościoła przenikającego stworzenie od jego początku aż po paruzję oraz nowe niebiosy i nową ziemię. Równocześnie czas Kościoła to wydarzenie nieustannej epiklezy i zstępowania Ducha Świętego³¹. Tę powszechność Kościoła wyraża nasza ikona przedstawiająca kolegium Dwunastu, zastępujące dwanaście pokoleń Izraela, jako *jedno* Kościoła, który czeka na przyobleczenie mocą z wysoka (por. Łk 24,49). Obok apostołów znajdujemy apostoła Pawła, a także ewangelistów Marka i Łukasza – symbol otwartości kolegium apostoelskiego na innych: na „siedemdziesięciu” uczniów, na całe ciało Kościoła. Jego dopełnieniem jest Kościół chwalebny, *communio sanctorum*, którego zwieńczenie stanowi Maryja, Theotokos³². Nie ma Jej na ikonie Pięćdziesiąticy. Matka Boża stanowi figurę Kościoła, który jest tym razem przedstawiony w obrazie Kolegium. Ikona nie chce dublować figury Kościoła. Maryja już w momencie zwiastowania otrzymała pełnię Ducha Świętego, stając

²⁹ Por. P. Evdokimov, *Sztuka ikony...*, s. 279.

³⁰ Por. tamże, s. 279.

³¹ Por. P. Evdokimov, *Prawosławie...*, s. 155-156; G. Greshake, *Trójjedyny Bóg. Teologia trynitarna*, tłum. J. Tyrawa, Wrocław 2009, s. 317-337.

³² Por. P. Evdokimov, *Prawosławna wizja teologii moralnej. Bóg w życiu ludzi*, tłum. W. Szymona, Kraków 2012, s. 144.

się miejscem potrójnie świętym, Matką Jezusa i Jego Ciała, Kościoła³³. Na ikonie mamy apostołów siedzących na ławach w kształcie łuku, jedna naprzeciw drugiej. Wszyscy tej samej wielkości na tym samym planie. Na krańcach siedzą św. Piotr i św. Paweł, a między nimi puste miejsce – miejsce dla Chrystusa, który choć niewidzialny, pozostaje zawsze Głową Ciała Kościoła.

Z rzeczywistością Kościoła oraz osobą Maryi ściśle wiąże się myśl o kenozie Ducha Świętego. Myśl o dobrowolnym uniżeniu się, samoograniczeniu oraz pokorze Boga obecna jest w tradycji Kościoła wschodniego, chociażby wspomnieć o. Sergiusza Bułgakowa czy patriarchę Bartłomieja I³⁴. Myśl ta dotyczy wszystkich Osób Bożych, ale P. Evdokimov w szczególny sposób łączy ją z Duchem Świętym. Nie posiada On bowiem swojego hipostatycznego objawienia w świecie. Ukrywa się w chwale Ojca i Syna, kenozie krzyża i chwale zmartwychwstania, tajemnicy wydarzenia Kościoła oraz osobie Maryi. „Lecz najpełniejsze *kenosis* zakrywa hipostazę Ducha, który objawia się tylko w swych darach i nie posiada hipostatycznej inkarnacji podobnej do Syna. (...) Duch nie posiada swej odpowiedniości, która byłaby Jego obrazem, z wyjątkiem Kościoła chwalebego, *communio sanctorum* ukoronowanego przez *Theotokos* (...)”³⁵. Kresem kenozy Ducha aktualizującej się poprzez tajemnicę Kościoła będzie paruzja i objawienie się chwały królestwa, które przychodzi w mocy Ducha i w pięknie Bożego świata. Sprawcą takiej przemiany jest zawsze Duch Święty. Paruzja będzie dniem chwały zarówno Syna, jak i Bożego Ducha, całej Trójcy Świętej. „To Bóg Ojciec posyła Syna na świat i jakby po raz drugi sprawia, że zstępuje wraz z Nim Duch Święty, aby razem dokonali paruzji i przeobrażenia świata”³⁶.

c. antropologiczne przesłanie Pięćdziesiątnicy

Ikona Pięćdziesiątnicy jawi się jako kompozycja otwarta, która swoją przestrzenią ogarnia cały świat, zwłaszcza całą rzeczywistość ludzkiej egzystencji. Z jednej strony jest ona otwarta ku górze, ku niebu, ku Ojcu, Źródle wszelkiego życia. Z drugiej strony otwiera się ona także ku dołowi, czeluści niewoli, obrazującej rzeczywistość piekła oraz uwięzionego w nim człowieka – starca bogatego w dni przeżyte od upadku pierwszych rodziców. Jest to świat ludzi nieochrzczonych i niezbanionych, a wyciągających swe ręce w kierunku światła Ewangelii.

³³ Por. M. Bielawski, *Blask ikon...*, s. 111-115; Z. Kiernikowski, *Od Paschy do Paschy...*, s. 326-328.

³⁴ Por. W. Hryniewicz, *Duch Święty – mistagog...*, s. 17-18; O. Clément, *Prawda was wyzwoli. Rozmowy z Patriarchą ekumenicznym Bartłomiejem I*, tłum. J. Dembska, M. Żurowska, Warszawa 1998, s. 123-126.

³⁵ P. Evdokimov, *Prawosławie...*, s. 156.

³⁶ W. Hryniewicz, *Duch Święty – mistagog...*, s. 19; por. P. Evdokimov, *Duch Święty w tradycji...*, s. 130-131.

Rosyjski teolog ukazuje piekło w kategoriach egzystencjalnych, jako doświadczenie znane każdemu człowiekowi – jako piekło samotności i nieszczęśliwej miłości, piekło małżeństwa i jego rozpadu, piekło obecności drugiego człowieka i jego braku. „Piekło na miarę człowieka wdiera się w naszą intymność, staje się elementem swojskim, dobrze znanym, choć przerażającym. (...) Piekło nie jest niczym innym, jak odłączeniem człowieka od Boga; jego autonomia wyklucza człowieka z tego miejsca, gdzie Bóg jest obecny, i my wszyscy rzeczywiście znamy to piekło. Jest to piekło wszystkich zrozpaczonych, którzy sondują głębiny szatana”³⁷. Jest to piekło pesymizmu, rozpacz, obojętności na łaskę, piekło nudy i nienawiści. Piekło, od którego nie wyzwoli nauka, technika, polityka czy szaleńcza zabawa, a tym bardziej świat narkotyków i seksu. P. Evdokimov podkreśla kontrast i wzajemne wyzwanie dwóch współistniejących ze sobą światów: niebiańskiego, ogarniętego językami Ducha, które przeobrażają cały kosmos, oraz infernalnego, zniewolonego i oczekującego Pocieszyciela.

Tu objawia się antropologiczne i soteriologiczne przesłanie Pięćdziesiątnicy. Chrystus w tajemnicy swego krzyża i zstąpienia do piekła w miejsce wszystkich ludzi wykrzykuje słowa: „Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?” (Mt 27,46)³⁸. Krzyk ten wstrząsnął fundamentami piekła oraz sprawił, że zadrżało łono Ojca. Bóg Ojciec, posyłając Syna, wiedział jednak, że także piekło przynależy do Niego, On przemienia „wrota śmierci” w „bramę życia”. Infernalna rozpacz zostaje przeniknięta nadzieją. Ręka wyciągnięta w kierunku Chrystusa nigdy nie pozostanie pusta, krzyk zawsze będzie usłyszany. Rosyjski myśliciel nawiązuje do trzynastego rozdziału Ewangelii św. Jana. Spotykamy tam Judasza, który w czasie Ostatniej Wieczerzy wyciąga rękę ku Chrystusowi, który składa w niej chleb eucharystyczny, rzucając ostateczne wyzwanie złu. „Palce Judasza zaciskają się na Baranku ofiarowanym. Judasz wychodzi, «a była noc». (...) Noc go ogarnia i skrywa przeraźliwy sekret jego komunii z szatanem. Szatan jest w Judaszu. Ale Judasz unosi w swojej dłoni, która jest dłonią szatana, straszliwą tajemnicę. Piekło zachowuje w swym łonie ten kawałek chleba; czy ta cząsteczka świata nie stanowi wiernego i dokładnego wyrazu słów: «światłość w ciemnościach świeci?»”³⁹ Gest Jezusa objawia tajemnicę Kościoła. Jest on dłonią Chrystusa, który ofiarowuje chleb eucharystyczny, chleb Jego miłości każdemu człowiekowi. Każdy bowiem, choć znajduje się w jakimś stopniu we władzy Księcia tego świata, ciąży i oczekuje spełnienia w Bożej miłości. Objawia się tu dramat i wielkość ludzkiej wolności oraz całej jego osobowej godności.

³⁷ P. Evdokimov, *Wieki życia duchowego. Od Ojców pustyni do naszych czasów*, tłum. M. Tarnowska, Kraków 1996, s. 125-126.

³⁸ Por. Z. Kiernikowski, *Posługiwanie ojcostwu Boga*, Warszawa 2001, s. 194-211.

³⁹ P. Evdokimov, *Wieki życia duchowego...*, s. 129; por. tenże, *Sztuka ikony...*, s. 282.

Piekło świadczy nie tylko o tym, że Bóg nie może nikogo zmusić do kochania, ale świadczy także o ludzkiej wolności, aby móc kochać Boga. Człowiek może powiedzieć: „Niech Twoja wola się nie stanie”, ale razem z Chrystusem może też wyznać: „Niech się stanie Twoja wola” (por. Mt 27,42).

Z tej możliwej i jakże czasem realnej rzeczywistości piekła ratuje paschalna i kenotyczna Miłość Trójjedynego. P. Evdokimov przywołuje słowa metropolity Filareta z Moskwy: „Ojciec jest Miłością krzyżującą, Syn jest Miłością ukrzyżowaną, Duch Święty jest niezwykłą Miłością Krzyża”⁴⁰. Ten, Który w łonie Trójcy Świętej współmiłuje z Ojcem i jest współmiłowany z Synem, jest Duchem miłości, która wszystko inicjuje, a z każdej boskiej osoby czyni dar innej, na obraz dawcy⁴¹. Jest On w swej ziemskiej misji niewyczerpującym się dawcą miłości w człowieku i jego królewskiej wolności, źródłem uświęcenia, a także różnorodnych darów oraz charyzmatów. Duch Święty jest jednocześnie dawcą i darem, który włącza człowieka w ruch trynitarną, osobową miłości. Niezwykła moc takiej miłości objawiła się w wydarzeniu Pięćdziesiąticy w wylaniu Ducha Świętego. A każdy wierzący uczestniczy w niej poprzez tajemnicę Kościoła, zwłaszcza chrzest i Eucharystię. Otrzymuje Go każdy, kto prosi (por. Łk 11,13). Rosyjski myśliciel przypomina, że każda modlitwa o przyście Królestwa, o zamieszkanie Boga pośród nas, jest ostatecznie „szukaniem” Ducha Świętego, który jest źródłem aktualizacji zbawienia człowieka, jego przeobstwienia. „Według św. Serafina z Sarowa – pisał – Duch zaprowadza królestwo w duszy każdego ochrzczonego. Tak więc nasze życie rozwija się w Duchu i w Nim osiąga stopień przeobstwienia. Św. Serafin mówi także, że celem życia chrześcijańskiego jest otrzymywanie Ducha (...)”⁴².

Autor *Prawosławia*, pisząc o zbawieniu człowieka, odwołuje się do bardzo ważnej i charakterystycznej dla antropologii teologicznej chrześcijańskiego Wschodu kategorii „przeobstwienia, *theosis*”⁴³. Zauważa, że cała ekonomia zbawienia, droga wstępowania człowieka, ludzkości do Boga dokonuje się w Duchu Świętym, który jest bliższy człowiekowi niż my sami sobie, który wszystko inspirowa i ożywia, jest Dawcą życia i wszelkich darów, jest „czynną zasadą wszelkiego działania Bożego”⁴⁴. Nie narusza to prawdy, że cała ekonomia zawsze ma wymiar

⁴⁰ Cyt. za: tenże, *Wieki życia duchowego...*, s. 130; por. O. Clément, *Prawda was wyzwoli...*, s. 123-126.

⁴¹ Por. P. Evdokimov, *Duch Święty w tradycji...*, s. 132.

⁴² Tenże, *Prawosławna wizja teologii...*, s. 144.

⁴³ Por. K. Gryz, *Antropologia przeobstwienia. Obraz człowieka w teologii prawosławnej*, Kraków 2009 (tu też znajduje się obszerna bibliografia tematu); W. Łoski, *Teologia mistyczna Kościoła Wschodniego*, tłum. I. Brzeska, Kraków 2007, s. 186-222; Z.J. Kijas, *Traktat o Duchu Świętym...*, s. 417nn.

⁴⁴ P. Evdokimov, *Prawosławie...*, s. 119.

trynitarny. Ekonomia Ducha oraz ekonomia Syna prowadzą do Ojca, który jest źródłem trynitarniej jedności oraz duchowego życia ludzi. P. Evdokimov przypomina, że właściwe teologii zachodniej rozróżnianie i systematyzowanie różnych rodzajów łask (habitualnej i uczynkowej), darów i charyzmatów dla prawosławia jest zasadniczo obce⁴⁵. Skłania się bardziej do ukazywania dynamicznej natury łaski w jej relacji do celu ludzkiego życia, do „przebóstwienia”. „Dusza przez łaskę będąc pneumatoforyczna, staje się *uchrystusowiona*”⁴⁶. „Przebóstwienie” rozumiane jest jako mistyczne usynowienie wierzącego w Kościele dokonane przez Ojca w Duchu Świętym. Oznacza ono odnowienie „obrazu Bożego” w człowieku, przywrócenie jego „otwartości” na Boga i egzystencjalnej relacji, wspólnoty z Nim⁴⁷. Równocześnie jest to dar komunii międzyludzkiej, przekroczenia fałszywego indywidualizmu oraz samowystarczalności spowodowanej przez grzech, „(...) w wymiarze kościelnym, otwiera go na przyjęcie intersubiektywności i wzajemności wszystkich”⁴⁸. Uchrystusowanie nie oznacza naśladowania Chrystusa, ponieważ człowiek nie jest do tego zdolny. Nie oznacza także tylko jurydycznego odniesienia do łask związanych z tajemnicą wcielenia, ale jest to prawdziwe, wewnętrzne i ontologiczne kształtowanie Chrystusa w ochrzczonej. Jest to mistyczne życie darowane przez misteria Kościoła, zwłaszcza Eucharystię, przeżywane w osobowym spotkaniu ze Zbawicielem, które dokonuje się w Duchu Świętym.

Działanie Ducha Świętego wewnątrz człowieka jest jak najbardziej wewnętrzne, inspirujące i doskonalące, ale zarazem nienaruszające jego wolności⁴⁹. Na podobieństwo wydarzenia chrztu w Jordanie, kiedy Duch Święty w widzialny sposób w postaci gołębicy zstąpił i spoczął na człowieczeństwie Jezusa, tak w Pięćdziesiątnicy zstępuje On na świat w swojej własnej osobie, hipostatycznie. Zaczął wtedy „działać we wnętrzu natury, ustanowił się działaniem wewnętrznym natury ludzkiej”⁵⁰, do której przynależy między innymi rozumność i wolna wola. W ten sposób działa On w człowieku, porusza go, inspiruje, oświeca. Czyni to jednak bez pomieszania z ludzką naturą (dogmat chrystologiczny),

⁴⁵ Por. G. Kraus, *Nauka o łasce – zbawienie jako łaska*, tłum. W. Szymona, Kraków 1999, s. 150-157.

⁴⁶ P. Evdokimov, *Prawosławie...*, s. 119-120.

⁴⁷ Por. J. Meyendorff, *Teologia Bizantyjska. Historia i doktryna*, tłum. J. Prokopiuk, Kraków 2007, s. 128-140; K. Ware, *Kościół prawosławny*, tłum. W. Misijuk, Białystok 2011, s. 242-249; W. Hryniewicz, *Znaczenie patrystycznej idei przebóstwienia dla soteriologii chrześcijańskiej*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” (1980)27, z. 2, s. 19-33.

⁴⁸ P. Evdokimov, *Prawosławie...*, s. 120.

⁴⁹ Por. Z.J. Kijas, *Traktat o Duchu Świętym...*, s. 508-510.

⁵⁰ P. Evdokimov, *Duch Święty w tradycji...*, s. 136.

stając się „współ-podmiotem naszego życia w Chrystusie, bardziej nasz niż my sami. Bowiem gołębicą, która spoczęła na Synu, spoczywa teraz na «synach w Synu» (...)»⁵¹. Dzięki Duchowi Świętemu natura ludzka została odnowiona i przywrócona do pierwotnego stanu⁵².

d. Duch Święty a kultura

Ikona Pięćdziesiątnicy, ukazująca wzajemne otwarcie się nieba na piekło oraz piekła na niebo, przynosi nowe eklezjalne rozumienie nie tylko człowieczeństwa, ale także całego świata stworzonego. Rosyjski myśliciel, komentując tę tajemnicę, przypomina znaczący element prawosławnej jutrzni nocy paschalnej. W pewnym momencie celebrujący kapłan wraz z ludem opuszcza świątynię, aby pogrążyć się w mroku nocy i stanąć przed zamkniętymi wrotami cerkwi. Pogrążeni w ciemnościach stoją przed zamkniętymi drzwiami, które symbolizują Grób Pański, śmierć, piekło. Kapłan kreśli znak krzyża na drzwiach, które otwierają się, a wszyscy wchodzą do świątyni zalanej światłem. „Bramy piekieł stały się bramą świątyni”⁵³. Ciemności człowieka i świata zostają przeniknięte światłem Zmartwychwstałego, rozpoczął się czas Pięćdziesiątnicy i przeobrażania grzesznego świata mocą Ducha Świętego. Rozpacz przynoszona przez szatana zostaje oświetlona Ewangelią, która wzywa wierzących, aby „przenosili” góry. „Może dla nas oznacza to przenoszenie piekielnych gór współczesnego świata, dźwiganie świata z nicości ku olśniewającej istocie Pięćdziesiątnicy i jej całkiem nowym wymiarom życia”⁵⁴.

P. Evdokimov wiele miejsca poświęca więzi pomiędzy przeobrażającym działaniem Ducha Świętego, ostatecznym urzeczywistnieniem się królestwa Bożego oraz kulturą jako zapowiedzią paruzji. Wraz z Pięćdziesiątnicą rozpoczął się czas ostatecznego działania Ducha Świętego w dziejach. Zaprasza On wierzących, aby zaangażowali się w przemianę i humanizację świata przez szeroko rozumianą kulturę. Choć należy pamiętać o słowach Chrystusa: „nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie” (1 J 2,15), o ambiwalencji wartości świata materialnego i historii, to jednak chrześcijanin nie może tego świata pomijać, lekceważyć, egoistycznie używać czy nawet tylko tolerować. „Kiedy kultura zaczyna odczuwać, że jest wyłącznie tolerowana, że staje się obcym ciałem, którego używa się dowolnie wedle doraźnych potrzeb, natychmiast oddala się od chrześcijaństwa, autonomizuje, ześwieccza i ateizuje”⁵⁵. Choć pamiętając, że „przemija postać

⁵¹ Tamże, s. 136.

⁵² Por. G. Kraus, *Nauka o łasce...*, s. 90-101.

⁵³ P. Evdokimov, *Sztuka ikony...*, s. 283.

⁵⁴ Tamże, s. 282.

⁵⁵ P. Evdokimov, *Kobieta i zbawienie świata...*, s. 141; tenże, *Prawosławie...*, s. 327-329.

tego świata” (por. 1 Kor 7,31), nie można ubóstwiać świata stworzonego, to nie można go także bagatelizować, pomijać czy przeskakiwać historię, kierując się nawet względami ascetycznymi. Taka jest konsekwencja prawdy o wcieleniu⁵⁶. Postawa chrześcijanina, prowadzonego Duchem Świętym, nie polega na negacji świata i historii, kultury i sztuki, ale „eschatologicznej afirmacji”⁵⁷. Wyraża się ona poprzez zaangażowanie w ujarzmianie chaosu świata i odkrywanie w przemijalnym świecie jego ukrytej, danej mu uprzednio, głębi – jego zadomowienia się w nieskończoności Boga.

Inspirowany myślą rosyjskiego filozofa Włodzimierza Sołowiowa, P. Evdokimov ukazuje kulturę jako zapowiedź paruzji. Natchniona i przeniknięta działaniem Ducha Świętego kultura oraz sztuka stają się niejako świadectwem nadziei przyszłego królestwa Bożego. Posługując się analogią do tajemnicy Eucharystii czy światła góry Przemienienia, kultura ukazuje się jako poszukiwanie i antycypacja w ciągu dziejów historii tego, co nie mieści się w jej dziejach, co ją nieskończenie przekracza, zapowiadając nadejście Jezusa Chrystusa w chwale i Jego Królestwa. „W ogniu Ducha Świętego kultura staje się znakiem, snopem światła skierowanego od tego, co jest, ku temu, co ma nadejść i wraz z Oblubienicą woła: «Przyjdź!» (Ap 22,17). Jeżeli każdy człowiek stworzony na obraz Boży jest żywą ikoną Boga, to kultura jest ikoną Królestwa Niebieskiego”⁵⁸. Dzięki temu każdy ochrzczony, uczestnik kapłaństwa powszechnego – uczonec, artysta, prosty robotnik – celebryje własną prawdziwą liturgię o wymiarze kosmicznym⁵⁹.

e. rzeczywistość epiklezy

W. Hryniewicz uważa, że jedną z najcenniejszych idei podarowanych przez P. Evdokimova współczesnej, zwłaszcza zachodniej, teologii jest docenienie znaczenia epiklezy jako ustawicznej prośby skierowanej do Boga Ojca, aby zesłał Ducha Świętego, w tajemnicy Kościoła⁶⁰. Nie chodzi tu tylko o spór o rolę epiklezy w celebracji eucharystycznej⁶¹, ale o epikletyczny wymiar całej rzeczywistości Kościoła, a także całej ludzkiej egzystencji. We wspomnianym komentarzu do ikony Pięćdziesiątnicy prawda ta powraca na różny sposób. Mamy obraz

⁵⁶ Por. W. Hryniewicz, *Oczekuję życia w przyszłym świecie*, Poznań 2013, s. 305-311.

⁵⁷ P. Evdokimov, *Kobieta i zbawienie świata...*, s. 142.

⁵⁸ Tamże, s. 147.

⁵⁹ Por. P. Evdokimov, *Sakrament miłości...*, s. 64-67; tenże, *Życie duchowe w mieście*, tłum. M. Żurowska, Poznań 2011, s. 127-140; W. Hryniewicz, *Pascha Chrystusa w dziejach człowieka i wszechświata*, Lublin 1991, s. 429-492.

⁶⁰ Por. W. Hryniewicz, *Duch Święty – mistagog...*, s. 13.

⁶¹ Por. Y. Congar, *Wierzę w Ducha Świętego*, t. 3, tłum. L. Rutkowska, Warszawa 1996, s. 267-290; R. Laurentin, *Nieznany Duch Święty*, tłum. M. Tarnowska, Kraków 1998, s. 409-410.

człowieka – starca zanurzonego w rzeczywistości niewoli i ciemności, wyciągającego swe dłonie w bezgłośnym krzyku skierowanym do Boga o ratunek. Czyż nie może to być symbol egzystencjalnej epiklezy przenikającej każde ludzkie życie? Zwłaszcza to naznaczone różnymi formami cierpienia, ubóstwa, braku? Przyzwanie to wyraża prawdę o ludzkiej rzeczywistości, o bezsilności i ubóstwie, o pustce i możliwości samozatrącenia. Odpowiedzią Trójjedynego Boga jest historia zbawienia uwieńczona Pięćdziesiątnicą i darem Parakleta, który odnawia i przemienia ludzkie serca, a także całe oblicze ziemi. W komentarzu znajdujemy także przekonanie o epikletycznym charakterze uwielbionego człowieczeństwa Chrystusa: „Wniebowstąpienie Chrystusa jest w najwyższym stopniu epiklezą, a w odpowiedzi na tę prośbę Ojciec zsyła Ducha Świętego i daje Pięćdziesiątnicę”⁶². Słowo przez wydarzenie wcielenia zjednoczyło się w tajemniczy sposób z każdym człowiekiem, czyniąc własnym jego dramat i wykrzykując go aż po wołanie z krzyża (por. Mt 27,47). Jest to prośba zawsze wysłuchana przez Boga Ojca. Jest to także stałe wołanie Kościoła wciąż inspirowane przez Ducha: „A Duch i Oblubienica mówią: «Przyjdź!»” (Ap 22,17). „Tam, gdzie zanika głos ludzkiego wołania o przyjście Ducha, Kościół traci swoją prawdziwą twarz i swoją wiarygodność”⁶³.

Kościół w całej swojej tajemnicy stanowi rzeczywistość epikletyczną, a w niej uprzywilejowane i szczególne miejsce zajmują liturgia Kościoła oraz sakramenty, w których istotne znaczenie ma epikleza. „W sercu każdego sakramentu znajduje się działanie właściwej mu Pięćdziesiątnicy, zejście Ducha Świętego. Jest to prawosławne wyznanie wiary dotyczące roli Ducha Świętego w ekonomii zbawienia i w równowadze trynitarnej. Chrystus-Słowo wygłasza słowo ustanowienia, a epikleza prosi Ojca, ażeby zesłał Ducha Świętego jako siłę uświęcającą na dary i cały Kościół”⁶⁴. Epikleza stanowi istotny i konieczny element każdego sakramentu. Dotyczy to zarówno chrztu św., jak i bierzmowania czy namaszczenia krzyżmem. W Wielki Czwartek obrzędowi poświęcenia krzyżem towarzyszy epikleza analogiczna do eucharystycznej. P. Evdokimov epiklezę sakramentu małżeństwa nazywa „Pięćdziesiątnicą małżeńską”⁶⁵ lub „weselną Pięćdziesiątnicą”⁶⁶.

Wśród wszystkich misterii Kościoła wyjątkowe miejsce przypada Eucharystii i epiklezie eucharystycznej. Syntetyzują one, wyrażają i urzeczywistniają doświadczenie wiary Kościoła. Przed samą komunią znajduje się obrzęd *zeonu*

⁶² P. Evdokimov, *Sztuka ikony...*, s. 277.

⁶³ W. Hryniewicz, *Duch Święty – mistagog...*, s. 14.

⁶⁴ P. Evdokimov, *Prawosławie...*, s. 266.

⁶⁵ Tenże, *Życie duchowe w mieście...*, s. 117.

⁶⁶ Tenże, *Duch Święty w tradycji...*, s. 138.

– diakon nalewa do kielicha trochę gorącej wody, aby wyrazić, że w Komunii przyjmuje się gorącą krew, ożywioną Duchem Świętym. Także po przełamaniu chleba, wkładając go do kielicha, celebrans modli się: „pełnia Ducha Świętego”. Duch Święty jest obecny i zostanie podarowany wraz z Ciałem i Krwią Chrystusa⁶⁷. Ukazuje się tu istotne doświadczenie wiary. Duch Święty spoczął na przebóstwionym człowieczeństwie Jezusa. W liturgii eucharystyczna Pięćdziesiątnica pozwala przyjmować w komunii Ciało Chrystusa, a Duch Święty pod osłoną znaku wyraża już przebóstwienie wierzącego, jego uchrystowienie. Kościół świadomy tego daru w ramach anafory w modlitwie doksologii wyraża swoje dziękczynienie Trójjedynemu Bogu za dzieło stworzenia i odkupienia, które dzięki epiklezie aktualizuje się i wypełnia wobec wszystkich ludzi. Liturgia eucharystyczna jest jednym, nieustannym przyzywaniem Ducha. Towarzyszy liturgii katechumenów słuchających słowa, jest wołaniem o przyście Ducha Świętego na złożone dary, ale i nad całym wiernym ludem, poprzedza każdą komunię z Bogiem. Wschodnia anafora jest wołaniem do Ojca o dar Ducha, aby objawił się Syn. „Tak więc cała święta Jedno-Trójca, wszystkie Trzy osoby współistotne działają i włączają się tutaj w historyczne ramy ekonomii zbawienia. Dlatego dziękczynienie jest podsumowaniem wszystkich dobrodziejstw, jakimi Bóg obdarował ludzkość”⁶⁸.

W kontekście epiklezy eucharystycznej, która wypowiedana jest w liczbie mnogiej, ujawnia się, podejmowany w komentarzach, krytyczny stosunek rosyjskiego myśliciela wobec wiążącej formuły zachodniej tradycji, że kapłan, wypowiadając słowa ustanowienia z Ostatniej Wieczerzy: „To jest Ciało moje”, „To jest Krew moja”, czyni to *in persona Christi*⁶⁹. P. Evdokimov, powołując się między innymi na św. Jana Chryzostoma, uważa, że kapłan w tym momencie nie utożsamia się z Chrystusem, lecz z Kościołem. Mówi *in persona Ecclesiae* oraz *in nomine Christi*. Aby zatem słowa Chrystusa upamiętnione przez celebransa miały Bożą skuteczność, kapłan w epiklezie przyzywa Ducha Świętego. „Duch Święty dokonuje anamnezy epifanicznej, wyraża interwencję samego Chrystusa, utożsamiając słowa wypowiedziane przez kapłana ze swoimi własnymi słowami, utożsamiając celebrowaną Eucharystię z Ostatnią Wieczerzą, i wówczas dokonuje się cud *metabolé*, przemienienia darów”⁷⁰. Y. Congar uważa, że przekonania P. Evdokimova wynikają z nieporozumienia i uproszczonego

⁶⁷ Por. tamże, s. 139; Y. Congar, *Wierzę w Ducha Świętego...*, s. 287-288.

⁶⁸ P. Evdokimov, *Duch Święty w tradycji...*, s. 143; por. J. Karbon, *Liturgia – źródło wody życia*, tłum. A. Fołtańska, Poznań 2005, s. 139-168.

⁶⁹ Por. Y. Congar, *Wierzę w Ducha Świętego...*, s. 279-281; W. Hryniewicz, *Duch Święty – mistagog...*, s. 14-15.

⁷⁰ P. Evdokimov, *Duch Święty w tradycji...*, s. 145-146.

rozumienia formuły działania kapłana *in persona Christi*⁷¹. W. Hryniewicz widzi w tym małe ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem zbytniego klerykalizmu oraz przyczynek do dowartościowania eklezjalnego statusu wierzących świeckich⁷².

Autor *Prawosławia* ukazuje nam zatem bardzo dynamiczną relację Ducha Świętego wobec człowieczeństwa Jezusa Chrystusa. Namaszczenie Duchem, które przebóstwia, aktualizuje się następnie w tych, którzy uczestniczą w Świętych Darach. Zostają oni przeniknięci Chrystusem, trwający w Nim i kształtowani na Jego obraz. Wierzący uczestniczą w ogniu Bożej miłości i tajemniczej wymianie przymiotów: „(...) wcieleniu Boga, Jego stawaniu się człowiekiem odpowiada przebóstwienie człowieka przez łaskę. (...) Duch i Oblubieniec mówią: «Przyjdź, Panie!» To jest eschatologiczny i paruzyjny sens epiklezy ukierunkowanej na mistyczne zaślubiny Chrystusa z Kościołem, lecz także z każdą duszą, osobiście, imiennie”⁷³.

Komentarz P. Evdokimova do ikony Pięćdziesiątnicy kończy się wzmianką, że w liturgii Kościoła prawosławnego w niedzielę następującą po uroczystości Pięćdziesiątnicy przypada dzień Wszystkich Świętych, tych znanych i nieznanych. W ten sposób ukazuje się istota daru Pięćdziesiątnicy, a zarazem Kościoła – dar świętości. Kościół przepelnięty świętością Trójcy Świętej urzeczywistnia się w Kościele pełnym świętych – dzieci Bożych: „(...) «Kościół pełen Trójcy Świętej», według Orygenesa, spełnia się w Kościele pełnym świętych...”⁷⁴.

* * *

Paul Evdokimov podarowuje nam w swojej teologii niezwykle cenne intuicje na temat roli Ducha Świętego w trynitarnej ekonomii zbawienia. Wyraża ją tajemnica wydarzenia Pięćdziesiątnicy. Rosyjski teolog za św. Ireneuszem, uważa, że Słowo i Duch Święty, to niejako dwie „dłonie Ojca”, które pozostając nierozłączne w swym działaniu, objawiającym Ojca, są jednocześnie w niewypowiedziany sposób odrębne. Duch Święty nie jest przyporządkowany Synowi i nie jest funkcją Słowa, ale jest innym Parakletem. Zarazem sam Chrystus-Namaszczony może być nazwany „wielkim Prekursorem Ducha Świętego”. U P. Evdokimova pneumatologia nie jest dodatkiem do chrystologii. One wzajemnie się przenikają i dopełniają. Ukazują one misję Syna i Ducha we wzajemnej zależności i pomocy, aby wszystkich ludzi i każdego konkretnego człowieka doprowadzić do królestwa Ojca. Czas Pięćdziesiątnicy to także czas Kościoła, który przenika

⁷¹ Por. Y. Congar, *Wierzę w Ducha Świętego...*, s. 280.

⁷² Por. W. Hryniewicz, *Duch Święty – mistagog...*, s. 15.

⁷³ P. Evdokimov, *Duch Święty w tradycji...*, s. 147-148; por. tenże, *Prawosławie...*, s. 267.

⁷⁴ Tenże, *Sztuka ikony...*, s. 284.

całe stworzenie od jego początku aż po paruzję oraz nowe niebiosa i nową ziemię. A czas Kościoła to wydarzenie nieustannej epiklezy i zstępowania Ducha Świętego. Z rzeczywistością Kościoła ściśle związana jest charakterystyczna dla tradycji wschodniej myśl o kenozie Ducha Świętego. Prawosławny teolog podkreśla antropologiczne i soteriologiczne przesłanie Pięćdziesiątnicy. Wiele miejsca poświęca ponadto więzi pomiędzy przeobrażającym działaniem Ducha Świętego, ostatecznym urzeczywistnieniem się Królestwa Bożego oraz kulturą, jako zapowiedzią paruzji. Wraz z Pięćdziesiątnicą rozpoczął się czas ostatecznego działania Ducha Świętego w dziejach. Inspiruje i prowadzi On wierzących, aby zaangażowali się w przemianę i humanizację świata, przez szeroko rozumianą kulturę. Za jedną z najcenniejszych idei podarowanych przez P. Evdokimova współczesnej, zwłaszcza zachodniej, teologii jest docenienie znaczenia epiklezy, jako ustawicznej prośby skierowanej do Boga Ojca, aby w tajemnicy Kościoła zesłał Ducha Świętego. Nie chodzi tu tylko o spór o rolę epiklezy w celebracji eucharystycznej, ale o epikletyczny wymiar całej rzeczywistości Kościoła, w tym także całej ludzkiej egzystencji. Pneumatologia P. Evdokimova rzuca wiele światła na rozumienie człowieka i jego twórczej egzystencji w Kościele i świecie. Warto i potrzeba do tych myśli cierpliwie powracać.

Summary

CHRIST AS A GREAT PREDECESSOR OF THE HOLY SPIRIT – A PNEUMATOLOGICAL OUTLINE OF THE TRINITARIAN ECONOMY OF SALVATION IN PAUL EVDOKIMOV'S THEOLOGY

Paul Evdokimov (1901–1970), one of the most distinguished contemporary Russian orthodox theologians, underlines invariably in his work the role of the Holy Spirit in the Trinitarian economy of salvation, which is expressed by the mystery of the Pentecost. The author shows mutual relations between the Son and the Holy Spirit, who are called Paracletes, actively cooperating in one history of salvation. P. Evdokimov emphasizes the role of the Holy Spirit in the eyes of the Church, man and his salvation, human creativity and culture. All of these realities are permeated with the incessant epiclesis.